

Pamiętasz łąkę? Urokliwą przy strumyku roześmianym,
Gdzie czas w kwiatach zaklęty, unikalnie zapomniany,
Gdzie symfonie w chabrowych chmurach pochowane,
Gdzie białe cienie na zwiewnej darninie rozczochrane.

Miejsce Bogu nieznane, defekt logiczny stworzenia,
Odrzuć ciało i duszę, tu nie ma ścieżki przeznaczenia,
Ani mitycznej tajemnicy bytu...rozbuśnij istnością,
Bez niepokoju, muśnij raz ostatni czystą miłością.

Żegnaj Jedyne, chwastem zarastasz przebiegłym,
Nowy defekt...miłość wspomnieniem zamierzonym.